

Protest: Rząd nie docenia kury znoszącej złote jajka

Celnicy są dyskryminowani

Nyscy celnicy przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu Służby Celnej. Funkcjonariusze domagają się równego traktowania wszystkich służb mundurowych. Jednym z organizatorów akcji jest związek zawodowy Celnicy PL, którego szefem jest Sławomir Siwy – nyski celnik.

„Nowiny” - Dlaczego protestujecie?

Sławomir Siwy - Celnicy są jedyną służbą mundurową, która nie ma prawa do wcześniejszych emerytur. Jeszcze za czasów premiera Jerzego Buzka podpisano porozumienie, w myśl którego polski rząd zobowiązał się, że służba celna zostanie włączona do systemu emerytur mundurowych. Muszę zaznaczyć, że nie jest to przywilej, tylko rekompensata za specyficzny rodzaj służby. Od porozumienia z rządem mija 13 lat i nie zostało ono zrealizowane. W 2004 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, że w państwie prawa wszystkie służby mundurowe powinny być równo traktowane. To jest sytuacja patologiczna, że my, jako jedyna formacja mundurowa, nie jesteśmy w systemie emerytur mundurowych. Rząd nałożył na nas wymagania, w tym zdrowotne, których nie jesteśmy w stanie spełnić. Są to w niektórych komórkach takie wymagania jak dla antyterrorystów, niektóre zaczerpnięte z GROM.

- To nie pierwszy wasz protest?

- Poważna akcja protestacyjna miała miejsce w 2008 r., kiedy to

- Może jednak wasza praca jest łatwiejsza, niż innych mundurowych?

- Nasza służba jest bardzo trudna. Na granicy to my jesteśmy na pierwszej linii walki z przemytnikami i innymi groźnymi przestępcami. My nie tylko zajmujemy się odprawą celną towarów, ale też walczymy z nielegalnymi rozlewniami spirytusu, fabrykami papierosów czy nielegalnym hazardem, za czym często stoją zorganizowane grupy przestępcze. Wykonujemy masę innych zadań, walczymy z szarą strefą, której obrót szacowany jest na dziesiątki miliardów złotych, wykrywamy oszustwa na akcyzie. To są nasze zadania, bo policja czy straż graniczna zajmuje się nimi tylko pobieżnie, gdyż ma inne ustawowe cele. Tymczasem na granicy państwa stoimy ramię w ramię ze strażą graniczną, która ma przywileje emerytalne, a my nie. Służba tam na granicy zasadniczo się nie różni. Może nawet funkcjonariusz celny jest bardziej narażony, gdyż to my z mocy ustawy głównie musimy rewidować samochody i towary. Podobnie wewnątrz kraju są wspólne kontrole z innymi służbami mundurowymi i te czynności oraz ryzyko nieczym się nie różnią.

samo dobrze będą brać udział w pościgach za przemytnikami i przestępcami. Dlatego tak ważne jest, żeby ta służba była traktowana tak samo jak inne. To jest zadziwiające, że nie dba się o tę formację.

- Dlaczego nie chcecie pracować do 67 roku życia?

- Wcześniej zasygnalizowane ograniczenia i rygory służby, zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, wymagają zrekompensowania. Jak twierdzi TK, to nie jest więc żaden przywilej. Funkcjonariusze służb mundurowych, w tym celnicy, mają ograniczone podstawowe prawo do sądu (pracy), nie mogą podjąć dodatkowego zatrudnienia, mogą być w każdej chwili przeniesieni kilkaset kilometrów od domu. Wyobraźmy sobie sześćdziesięcioletniego człowieka ścigającego szarą strefę w spirytusie, gdzie jest to zorganizowana przestępczość, albo sześćdziesięciolatka skaczącego po tęczach lub rozkręcającego samochody na kontroli szczegółowej na zewnętrznej granicy UE. Z naturalnych względów osoba starsza nie posiada takiej sprawności psychofizycznej. Wiedzą o tym nasi zwierzchnicy, bo przygotowali program, w którym stwierdzają,



Zgodnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego wszystkie służby mundurowe powinny być równo traktowane. Tymczasem w sprawie emerytur celnicy są dyskryminowani. Okazuje się, że w państwie prawa nie można dojść prawa! - mówi Sławomir Siwy.

tego błędu, którym było pominiecie nas w tym systemie. Poza tym rząd PO nam to obiecał i chcemy o tym przypomnieć. To, zgodnie z

protestu, polegającą głównie na oflagowaniu budynków, żeby tylko zwrócić uwagę. Chcemy rozmawiać, sygnalizujemy problem